

# GAZETA



Wielkiego

Xięstwa

POZNANSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 237. — W Czwartek dnia 10. Października 1833.

## Wiadomości zagraniczne.

### A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 25. Września.

Monarcha nasz dał insignia Cesarsko-Austryackiego orderu Leopolda kilku osobom należącym częścią do orszaku N. Cesarza Jmci Rossyjskiego, częścią do dyplomacyi rossyjskiej, i tak: Wice-Admirał Xiażę Menżykow otrzymał wielki krzyż, Pułkownik Xiażę Suwarow krzyż komandorski, a Radzca Nadworny Kudryawski, Kamerjunker Hrabia Chreptowicz i Radzca Nadworny Gervais, krzyż kawalerski wspomnionego orderu.

### T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 10. Września.

Onegdaj udał się Sultán przez Nikomedyą do Brussy.

### R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 14. (26.) Września.

Przez trzy z rzędu nocy pierwszych dni bież. miesiąca (5., 6. i 7.), były tu w Petersburgu widziane zorze polnocne; z których jedna (5go) nadewszystko była świetna, zajmując wielką przestrzeń nieba i sięgając swymi promieniami zenitu. Równy z tém zjawiskiem po najpiękniejszej ciepłej pogodzie,

której stolica używała, nastąpiły chłodne noce z przymrozkami.

Dnia 4. Lipca bież. roku w gubernii i powiecie Tobolskim, we wsi Nachraczyńskoję, miało miejsce dziwne zjawisko meteorologiczne. Między 3. a 4ią godziną po południu przechodziła przez tę wieś chmura od zachodu, z której, wśród silnego wichru i deszczu, padał naprzód grad wielkości gęsiego jaja, a potem zaczęły razem z nim spadać kamienie. Te były o czterech kątach, wielkości około cala (wierszka) szcziennego i mniejsze. Grad ten wybił wszystkie okna we wsi i uszkodził warzywa ogrodowe i łąki, lecz ani ludziom ani bydłom żadnej nie zrządził szkody.

Wiadomość o ilości złota i platyny, dobytęj w pierwszej połowie 1833. roku z kopalni rządowych i prywatnych pasma gór Uralskich.

### Z ł o t a.

Z kopalni rządowych:

	Pudy.	Funty.	Złotniki.
Ekaterynburgskich . . . .	15	24	52½
Złatoustowskich . . . .	29	1	12
Bobosłowskich . . . .	28	29	34
Gorobłahodatskich . . . .	2	—	3½
ogół . .	75	15	34½



## Z kopalni prywatnych:

Wierchisietskich, Korneta			
gwardyi Jakowlewa . . . . .	32	37	53
Kaslińskich i Kisztymskich,			
spadkobierców kupca Ra-			
storgujewa . . . . .	18	27	36
Niżnietahilskich, spadko-			
bierców Demidowa . . . . .	18	18	60
Newjańskich, spadkob. Ja-			
kowlewa . . . . .	17	6	62
Sysertskich, spadk. Turcza-			
ninowa . . . . .	4	20	39
Szajtańskich, fabrykanta Jar-			
cowa . . . . .	3	19	69
Wierchnieufalejskich, PP.			
Gubin . . . . .	2	22	4
Bilimbajewskich, Hrabiny			
Stroganow . . . . .	1	24	85
Wsiewołodobłahodatskich,			
P. Wsiewołozskoj . . . . .	3	23	41
Rewdińskich, spadkob. De-			
midowa . . . . .	—	2	37
Krestowozdiżeńskich, Hra-			
biny Pollier . . . . .	1	6	73
Spadkob. Berghauptmana			
Medger . . . . .	—	30	64
Preobrażeńskiej, PP. Gu-			
siatnikow . . . . .	—	2	81
ogół . . . . .	105	3	32

## P l a t y n y.

## Z kopalni skarbowych:

	Pudy.	Funty.	Zołot.	Doli.
Gorobłagodatskich . . . . .	—	2	51	—
Bohosłowskich . . . . .	—	—	3	54
ogół . . . . .	—	2	54	54

## Z kopalni prywatnych:

Niżnietahilskich, spdk.				
Demidowa . . . . .	79	2	13	42
Kaslińskich i Kisztymskich spadkob. Ra-				
storgujewa . . . . .	—	—	60	72
Krestowozdiżeńskich,				
Hrabiny Pollier . . . . .	I	9	32	80
Wierchisietskich, Kor-				
neta Jakowlewa . . . . .	—	I	25	48
ogół . . . . .	80	13	36	50

## W ł o c h y.

## Z Wenecyi, dnia 24. Września.

J. K. M. Xiężna Berry, jadąca pod przybra-  
nem nazwiskiem Xiężnej Saganina w ścisłym in-  
cognito, przybyła tu onegdaj po południu z or-  
szakami i zajęła do hotelu pod Białym  
Lwem. Wczoraj zwiedziła Xiężna najznakom-  
itsze kościoły tutejsze, seminarium, biblio-  
tekę cesarską i stary pałac Dożów.

## Z Rzymu, dnia 21. Września.

Tutejszy Dziario zawiera następujące szcze-  
góły o odkryciu zwłok Rafaela: „Odd. 14. m. b.,  
w którym miejsce, gdzie zwłoki Rafaela spo-  
czywają, odkryto, zatrudniają się ciągle z naj-  
większą ostrożnością uprzątnięciem ziemi, ota-  
czającej trumnę, nie ruszając jej jednak z swo-  
jej pozycji. Kawaler Fabris uczynił pochwa-  
lony przez obecną Deputacyą wniosek, aby  
Barona Camuccini upraszano, ażeby grobo-  
wiec i zwłoki, jak się przy pierwszym odkryciu  
pokazały, odrysował, do czego się też Baron  
przychylił. Potem kontynuowano odkopywa-  
nie, a gdy cały kościotrup ukazał się nad powie-  
rchnią ziemi, tenże sam malarz odrysował go  
powtórnie w tym nowym kształcie. Obydwa  
mistrzowsko wykonane rysunki wyjdą w czasie  
swoim w rycinach. Tymczasem ułożył Pro-  
fessor Baron Trasmonde dokładny opis ana-  
tomiczny tych drogich szczątków. Dnia 17go  
m. b. przystąpiono w obecności generalnego  
Wikarego Ojca ś., Kardynała Zurli, Guberna-  
tora Rzymu, Monsignora Grimaldi, całego  
dworu papieżkiego i Prefekta pałaców apostol-  
skich, oraz w obec Deputacyi wszystkich tu  
istniejących towarzystw uczonych i kunszmi-  
strów, do formalnego rozpoznawania kościo-  
trupa. Po przeczytaniu protokołu o odkopaniu  
i rozprawy Pana Trasmonde, dowiódł Prezes  
towarzystwa archeologicznego w uczonej dy-  
sertacyi z przyczyn historyczno-krytycznych  
jak najjaśniej, że zgromadzeni rzeczywiście grób  
Rafaela Sanzio przed sobą widzą, co też wszy-  
scy obecni podpisem własnoręcznym uroczy-  
ście potwierdzili. Na cześć miasta naszego,  
jako też sztuki i nauk w ogólności, powin-  
niśmy tu wielbić owe szlachetne współubie-  
ganie się, okazywane przy tém pocieszącem  
wydarzeniu przez osoby obecne, które już to  
bezpłatnie pomagały, już to dobrowolnie sum  
pieniężnych dostarczały, aby uczcić nieśmier-  
telnego męża. W miesiącu Listopadzie r. b.  
odbędzie się w Panteonie uroczyste nabożeń-  
stwo żałobne na pamiątkę Rafaela, z okaza-  
łością odpowiednią świetności kościoła i zasługom  
mistrza. Odkopywania trwały aż do dnia 14go  
przez cały tydzień; szkielec znaleziono za sto-  
łem ołtarza Madony del Sassa właśnie pod po-  
sągiem N. Panny. Trumnę zaś czasu prawie  
całą strawił, ze szczątków jednak poznano je-  
szcze, że była z drzewa sosnowego; zaś zwłoki  
same w miarę czasu powiększej części dobrze  
utrzymane, znaleziono jeszcze w naturalnem  
ich położeniu.“

## F r a n c y a.

## Z Paryża, dnia 28. Września.

Quotidienne, jak się zdaje, nie chwali  
podróży Karolistów do Xięcia Bordeaux



„Uważano zapewne, wyraża między innemi, żeśmy się o manifestacyach, mających nastąpić w dzień pełnoletności Xięcia Bordeaux, zawsze z wielką łowaczylą dyskretyą. Ta dyskretya, o której ręczymy, że nie pochodziła z obawy, nakazaną nam była już przez polityczne zasady, już przez naszą dokładną znajomość pryncypów dawniejszej dynastyi. Ponieważ wszelakowiększa część Royalistów przekonana być się zdaje, że dn. 29. Września w Butschierad coś nadzwyczajnego nastąpić musi, poczytujemy za powinność, oświadczyć, że dzień 29. Września od Karola i jego rodziny za dzień zwyczajny poczytywanym będzie i że mu żadne szczególne manifestacje towarzyszyć nie będą. Aby wszelako uprzyjaciół naszych przez to oświadczenie żadnej nie wzbudzić obawy, oraz aby oszczędzić przeciwnikom naszym nadaremnej pracy zapuszczania się w tę mierze w domysły i fałszywe stąd wyprowadzanie wniosków, dodajemy: 1) że postanowienie uczynione przez Karola X. względem dn. 29. Września jedynie tylko było skutkiem zasad i zdania, wedle których Xiążę ten od Sierpnia r. 1830. położenie i korzyści domu swego ciągle osądzał; 2) że postanowienie to nie zostało przez obcy wpływ wywołane i po 3) że ono stanowiska rzeczy w niczem nie zmienia.“

Ami de la religion donosi, że rząd plebanom przez Biskupów mianowanym, nim ich potwierdza, następujące podaje pytanie do odpowiedzi: „Czy jesteś Pan obecnemu rządowi szczerze przychylny i czy zrekasz się zupełnie prawności (legitimité)?“ Pewien pleban miał na to oświadczyć, że istotnie nie wie, coby na takowe pytanie miał odpowiedzieć.

Wodociągi, zaopatrujące wodą do picia miasto Lizbonę i odcięte obecnie przez armią Dom Miguela, słusznie uchodzą za najpiękniejszy zakład budownictwa w Europie i nie ustępują co do wielkości i wytworu roboty, żadnemu akweduktowi pozostałemu z starożytności. Część onych leżąca w dolinie Alcantara, milę od Lizbony, cudownej istotnie struktury, składa się z 35 łuków, nad którymi przez dolinę utworzoną przez dwie sobie przeciwnie góry najczystsza woda do miasta spływa. Średni łuk jest wysoki stóp 263 i 10 cali, a szeroki 107 stóp 8 cali. Wykonanie tego arcydzieła zawdzięczają Janowi V., który w 1713. r. kamień węgielny onego położył; w 19 lat potem całe dzieło już było skończone. Kosztą opędzono przez nadzwyczajną taxę 1 reala, którą na każdy funt mięsa przedawanego w stolicy nałożono.

W Tuluzie panują od niejakiego czasu takie

zimna, iż zdaje się, jak gdyby już był początek zimy. Wszystkie góry są pokryte śniegiem. Nagle to zimno zaszkodziło winnicom.

Z Tulonu piszą pod d. 16. b. m.: „Wczoraj zawinęła tu korweta „Emulation“, która dnia 11. Sierpnia wyszła pod żagle z Nawarynn. W czasie jej wypłynienia, eskadra nasza w Lewancie, znajdowała się przy Tenedos i składała się z okrętów liniowych: Marsylia, Duquesne i Superbe, fregaty Iphigenie, 3ch korwet i tyłuż brygów. Admirał Hugon miał na okręcie „Palinurus“ udać się do Stambułu, a to na wezwanie Admirała Roussin, Posła naszego przy Porcie Otomańskiej.“

List z Ankony pisany dnia 9. b. m. wyraża: „Trwa ciągle pogłoska o spisku przeciw tutejszemu wojsku francuzkiemu. W papierach niejakiego Galetti miano znaleźć plan rzeczono-go spisku.“

Liczba koni artylerycznych i pociagowych wojska naszego, których jest 24,000, ma być zmniejszoną na 10,000; tak więc 14,000 koni ma być przedanych.

Słychać o utworzeniu nowój gwardyi królewskiej.

List z Algieru pod dniem 3. b. m. wyraża: „Bliska wyprawa do Bugia zajmuje mieszkańców tutejszych. Poczytują ją za nader ważną dla handlu afrykańskiego. Wyprawa ta, przybycie Kommissyi pod przewodnictwem Generala Clauzel, odwołanie Pana Genty de Bussy, wszystko to wzbudza najpiękniejsze nadzieje. Mimo nieprzezorności w ogłoszeniu wyprawy do Bugia, mniemają atoli, iż 1800 żołnierzy wystarczy do osiągnięcia pomyślnego skutku. Żałują jednak, iż pulki afrykańskie, które się tu już wielokrotnie odznaczyły, nie będą uczestnikami sławy z tego zwycięstwa.“

### *H i s z p a n i a.*

Z Madrytu, dnia 19. Września.

Mocą dekretu królewskiego pod d. 17. m. b. postanowiono, ażeby okrętów przybywających z rzek Guadiana i Guadalquivir do żadnego portu krajowego nie przypuszczano, lecz żeby one dla odbywania kwarantany odsełano do Mahon.

Stosownie do ostatnich doniesień General-Kapitana Andaluzyi, Markiza de las Amarillas, w Sewilii dn. 11. m. b. 125 osób, a dn. 12. 117 umarło na cholere.

### *P o r t u g a l i a.*

Z Lizbony, dnia 12. Września.

Wychodzący tu dziennik Chronica zawiera następujący urzędowy raport o bitwie stoczonej d. 5. b. m.:

„Dnia 5. b. m. o godzinie wpół do 6tej zrana, nieprzyjaciół z wojskiem wynoszącym



blisko 12,000 ludzi, przedsięwziął atak na kilka miejsc środkowych linii naszej. Posuwał się sześciu kolumnami, z których dwie udały się ku Arco da Cego. Lecz ogień baterii naszych przymusił nieprzyjaciela do zaniechania zamysłu swego, i zwrócenia się ku prawej stronie. Gdy obiedwie te kolumny połączyły się z czterema innymi, ciągnącemi przeciw środkowi naszemu, uderzyły razem całą siłą na stanowisko nasze w San Sebastiao i Campolide. Męstwo naszego walecznego wojska uzupełniło to, czego jeszcze do ukończenia szanów naszych brakowało, i obydwie ataki nieprzyjaciela ze znaczną jego stratą zostały odparte. Regularne wojsko nasze okazało znowu waleczność, stołość i zimną krew, jakimi się w ciągu całej wojny odznaczało. Przez resztę dnia nie śmiał nieprzyjaciół ponowić ataku, i zajął wzgórza naprzeciw Quinta da Seabra; skąd będąc w miejscu dobrze zasłoniętym, mocno strzelał. Po danym wojsku naszemu rozkazie, wyrugowano nieprzyjaciela z tego stanowiska, i o godzinie 7. wieczorem cofnął się tenże o ćwierć mili. Nie było potrzeby użycia do boju ani części odwodowego korpusu naszego, ledwo oraz trzecia część załogi naszej w miejscach atakowanych należała istotnie do bitwy. Wczoraj i dziś przybyło do nas wielu zbiegów z wojska nieprzyjacielskiego; dowiedzieliśmy się od nich, iż Generalowie Miguelistowscy spodziewali się reakcyi w stolicy, w skutku czego mieli nadzieję odnieść korzyści nad wojskiem Królowej. Zbiegowie ci podają stratę nieprzyjaciela na 2000 do 2400 ludzi, a podanie to jest podobnem do prawdy, gdyż blisko 400 trupów znaleźliśmy na przestrzeni przez nas zajętej, oraz znaczną liczbę zabitych koni, tudzież poległego Generała francuzkiego, który dowodził jazdą nieprzyjacielską. Skoro otrzymamy dokładny raport o wojownikach naszych, w tym świetnym boju poległych, natychmiast ogłosimy go publiczności, którą tak bardzo obchodzi sława oręża, broniącego sprawy Królowej. Wypada oraz namienić, iż do tych czynów, przyłączył się inny czyn, wprawdzie mniej świetny, lecz równie chwalebny. Pewna liczba sług ołtarza, podprzywództwem księży parafii miasta, sprowadzała ranionych z pobojozwa do lazaretów, i pomagała im z pociechami religijnymi i miłością braterską.

Oprócz powyższego urzędowego raportu, umieszcza *Chronica* inne jeszcze rozumujące artykuły, których ton poznać można z następującego wyjątku: „Przybuł nareszcie nieprzyjaciół, aby spróbował szczęścia swego i zobaczył, czyli nie dozna lepszego pów-

zenia nad Tagiem, niż nad Duero. Nie wyszedłszy jeszcze z uludzenia swego, niepomny na porażkę swoją pod Oporto, mniemał, iż Lizbona przyjmie go z radością i t.d.”

### ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością bankiera Majera Bernhard utworzono dziś process konkursowy.

Termin do podania wszystkich pretensyi do masy konkursowej, wyznaczony jest na dzień 20. Listopada r. b.

godzinę 10. przed południem w Izbie stronnictwa Sądu Ziemiańskiego przed Król. Referendaryuszem Nad-Sądu Ziemiańskiego Gros-ser.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie z pretensją swoją do masy wyłączony i wieczne mu w tej mierze milczenie przeciwko drugim wierzycielom nakazaniem zostanie.

Poznań, dnia 4. Lipca 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Dnia 4. Października około 8miej wieczorem zginęła posłańcowi, zapewne na szosie przy fortecy, zastłona do monstrancyi tulowa złotem haftowana. Była ona w puzdrze z papieru związana taśmami. Poczciwemu znalazcy przyrzeka się stosowna nagroda; oddać na ręce WW. Gwardyana franciszkańskiego Akulińskiego.

Szwajcarski olej roślinny Willera, w wielu pismach peryodycznych zachwalony i jako niezawodny środek do upiększania, utrzymania i pomnożenia włosów zalecony, sprowadziłem i sprzedaję flaszkę po Talarze, 15 sgr.

M. Nieczkowski,  
w hotelu Wiedeńskim.

### Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 9. Października 1833.

	Tal.	šgr.	ten.	do	Tal.	šgr.	ten.
Pszenica . . .	I	15	—	—	1	17	6
Żyto . . .	I	5	—	—	1	7	6
Jęczmień . . .	—	20	—	—	—	22	6
Owies . . .	—	15	—	—	—	17	6
Tatarka . . .	—	22	—	—	—	25	6
Groch . . .	I	—	—	—	I	2	6
Ziemiaki . . .	—	7	6	—	—	11	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	15	—	—	—	17	6
Słomy kopa à 1200 ff. . .	3	10	—	—	3	20	—
Masła garniec	I	10	—	—	1	15	—